

Koszt wyszkolenia lidera

Kategoria : Szkolenie wodniackie

Wiktor Wróblewski 18.06.2010 19:00

Samodzielny lider na poziomie samodzielnej drużyny żeglarskiej, szczepu wodnego lub retmanatu drużyn wodnych hufca to sternik jachtowy, instruktor żeglarstwa. Aby osiągnąć taki poziom wyszkolenia trzeba przejść przez system kursów i staży.

- kurs na patent żeglarza jachtowego 100h i 1400zł + 125 egzamin
- dwa rejsy morskie po 100h i za 1500zł
- kurs i egzamin na sternika jachtowego 45h i 900zł
- kurs i egzamin na MI» PZ» - 90h i 1000zł
- w międzyczasie jako instruktor-stażysta 2 obozy żeglarskie po 100h
- kurs I» - 80h i 1200zł.

Przyznam, że przeraża mnie bagatelizujący ton stwierdzeń niektórych druhów, że „posiadanie lidera nic nie kosztuje”. Podsumowując jeżeli drużyna na te kursy „nie wydaje” (tylko nasz lider a konkretnie jego rodzice), to lider nas „nie kosztuje” tak ze 6 000zł. W samej gotówce za samo szkolenie się, na które nasz specjalista poświęci co najmniej 515 godzin w swoje letnie wakacje.

Koszt alternatywny przygotowania do służby instruktorskiej

Przez wszystkich mówiących, że służba instruktorska to obowiązek, przemawia niepotrzebna skromność albo, co gorsza niedoceniacie pracy i doświadczenia Waszych drużynowych i komendantów. Tu warto przytoczyć ciekawe ekonomiczne pojęcie „kosztu alternatywnego”.

Koszt alternatywny to koszt zaniechanych możliwości (zwany też kosztem decyzji wyboru lub kosztem utraconych możliwości) to ilość dobra, z którego produkcji należy zrezygnować, by zwiększyć produkcję innego dobra; występuje, gdy istnieją ograniczone (rzadkie) zasoby czynników produkcji.

Mierzony jest on wartością tej produkcji, której nie realizujemy lub, z której rezygnujemy w tym celu, aby zwiększyć produkcję innych dóbr lub innych wartości.

Ten sposób kalkulacji oparty na kosztach alternatywnych zwraca uwagę na racjonalność wyboru ekonomicznego. Chodzi, bowiem o to, aby nie wybierać rozwiązania gorszego, skoro istnieją rozwiązania lepsze, tzn. przynoszące większe korzyści.

Czyli mając wakacje nasz lider wybiera udział w kursie/rejsie zamiast wyjechać (jak jego pozostali koledzy z roku) do np. Anglii - gdzie stojąc przez 515h „przy zmywaku” po £6/h zarobiłby £3090 to znaczy, że z wakacji przywiózłby ok. 15 000 zł.

Systemowe wsparcie wyszkolenia kadr

Jeśli tak spojrzymy na lidera i koszt jego wyszkolenia zyskujemy nową perspektywę. Są w ZHP środowiska świadome wartości własnych instruktorów. Są hufce, które podpisują porozumienie o wolontariat z instruktorami w ramach, którego finansują lub dofinansowują ich wyszkolenie (kursy/rejsy) w zamian za ich przyszłą społeczną pracę z młodzieżą.

Jest to porozumienie niełatwe. Oparte głównie na honorze. Nie ma formalnych możliwości wyegzekwowania pracy wolontarystycznej. Wiąc, wiele jednostek ze strachu, że ktoś się tanio wyszkoli, a później odejdzie z organizacji nawet nie próbuje podpisywać umów o wolontariat.

Koszt kadry zewnętrznej

Kogo jeszcze tak myślenie o własnej kadrze nie przekonuje? Proszę spojrzeć z innej strony. Jeśli nie mamy własne kadry fachowej, musimy ją wynająć i zapłacić. Ile? Orientacyjne-minimalne stawki, jakie są oferowane w firmach turystycznych i szkoleniowych za pracę reglarzom:

- reglarz jachtowy od 30-40 zł dziennie
- sternik jachtowy (rejsy i imprezy turystyczno-rekreacyjne) - 50 zł/dziennie
- sternik jachtowy (pomagający w szkoleniu) - 60 zł/dziennie
- młodszy instruktor reglarstwa - 70-80 zł/dziennie
- instruktor reglarstwa - 80-100 zł/dziennie
- instruktor reglarstwa (jako Kierownik Wyszkożenia reglarskiego) – 100-140 zł/dziennie
- jachtowy sternik morski/ kapitan jachtowy (w rejsie morskim) – 100-160 zł/dziennie
- skipper za granicą u armatorów greckich/chorwackich/niemieckich – te 100, ale Euro/dziennie.
- dodatek dla ratowników WOPR od 50 do 400 zł za turnus.

Podsumujmy - harcerska rzeczywistość

Widac ile drużyna „oszczędza” mając na rejsie własną kadrę wolontariuszy. A wielu instruktorów harcerskich dokłada swoje pieniądze do wyżywienia na obozie. Idąc dalej w drużynach wodniczych, samodzielnie prowadzących projekty reglarskie, gdzie drużynowy i sternicy są primus inter pares ponoszą one pełne koszty uczestnictwa w rejsie solidarnie z uczestnikami.

Druhowie - czuwajcie na morzach i jeziorach, ale sznujcie się u boku instruktorskich swoich drużynowych komendantów, sterników i KW-tów.